

Jakub Biernat

POCZĄTEK BIEGU TERMINU PRZEDAWNINIENIA ROSZCZEŃ Z TYTUŁU ZACHOWKU

I

Problematyka wyznaczenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku należy na gruncie polskiego prawa cywilnego do kwestii budzących poważne wątpliwości. Nie sposób również nie dostrzec jej istotnego znaczenia praktycznego, które zdaje się nabierać współcześnie coraz większej wagi¹. Uzasadnia to podjęcie próby systematycznego przedstawienia wskazanej problematyki.

W świetle uregulowań polskiego prawa spadkowego roszczenia z tytułu zachowku cechuje istotne zróżnicowanie. W szczególności wśród roszczeń z tytułu zachowku wskazać można: roszczenia z tytułu zachowku przysługujące uprawnionemu względem spadkobierców w razie, gdy został sporządzony testament; roszczenia z tytułu zachowku przysługujące uprawnionemu względem spadkobierców w braku testamentu oraz roszczenia z tytułu zachowku przysługujące uprawnionemu względem podmiotów obdarowanych przez spadkodawcę. Dalsze rozważania dotyczące określenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku wymagają odrębnego omówienia wskazanych grup roszczeń. Rozważania te poprzedzić wszakże należy określeniem chwili wymagalności roszczeń z tytułu zachowku.

¹ Instytucja zachowku w ogóle, a zatem również zagadnienie określenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku, jest ściśle związana z instytucją testamentu. W szczególności przepisy dotyczące zachowku znajdują zastosowanie w przeważającej części przypadków wówczas, gdy spadkodawca sporządził testament. Skoro zatem twierdzi się, iż rola dziedziczenia testamentowego w Polsce wzrasta z uwagi na zmieniające się uwarunkowania społeczno-gospodarcze, to w konsekwencji coraz większe znaczenie praktyczne musi mieć instytucja zachowku. Por. S. Wójcik, *Glosa do postanowienia SN z dnia 10 października 2000 roku*, Orzecznictwo Sądów Polskich 2001, z. 11, poz. 161, s. 549.

II

Ogólną regułę określającą początek biegu terminu przedawnienia roszczeń na gruncie polskiego prawa cywilnego wprowadza art. 120 § 1 zd. 1 k.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem bieg terminu przedawnienia roszczenia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Od ogólnej reguły określającej początek biegu terminu przedawnienia roszczeń poprzez odwołanie się do ich wymagalności ustawodawca wprowadza szereg wyjątków. Po pierwsze, jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.)². Po drugie, początek biegu terminu przedawnienia roszczeń o zaniechanie następuje w dniu, w którym ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia (art. 120 § 2 k.c.). Po trzecie, ustawodawca w pewnych uregulowaniach określa w sposób indywidualny początek biegu terminu przedawnienia dla poszczególnych rodzajów czy kategorii roszczeń. Należy zgodzić się z wyrażaną w nauce prawa tezą, iż w tej ostatniej grupie przypadków początek biegu terminu przedawnienia wyznaczany jest, co do zasady, autonomicznie w stosunku do reguł ogólnych odwołujących się do wymagalności roszczeń³. Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, iż w pewnych przypadkach początek biegu terminu przedawnienia roszczeń jest niezależny od tego czy, a jeśli tak, to kiedy roszczenia stały się wymagalne⁴.

Ustalenie chwili wymagalności roszczeń w rozumieniu art. 120 § 1 k.c.⁵ budzi na gruncie prawa polskiego poważne kontrowersje⁶. Ich omówienie wykraczałoby poza ramy określone tematem niniejszego opracowania. Wydaje się, iż za trafne należy uznać wyrażone ostatnio w tym zakresie stanowisko, zgodnie z którym roszczenie staje się wymagalne w rozumieniu art. 120 § 1 zd. 1 k.c. wówczas, gdy uprawniony może dochodzić jego przymusowej realizacji, a zatem staje się wymagalne z upływem terminu spełnienia świadczenia. W razie zaś gdy wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego w rozumieniu art. 120 § 1 zd. 2 k.c., początek biegu terminu przedawnienia wyznacza hipotetyczna chwila

² W tym zakresie nauka prawa posługuje się pojęciem tzw. hipotetycznej wymagalności roszczenia – por. R. Klimek, *Dyskusyjne problemy przedawnienia roszczeń*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, z. 3, s. 637 oraz powołana tam literatura.

³ Por. R. Klimek, *op. cit.*, s. 650-652. W nauce prawa wyrażany jest wszakże również pogląd odmienny, w świetle którego wskazanie przez ustawodawcę, iż bieg terminu przedawnienia danego roszczenia rozpoczyna się wraz z zaistnieniem określonego zdarzenia, nie oznacza, iż początek biegu terminu przedawnienia jest niezależny od zaistnienia jego rzeczynowej lub hipotetycznej wymagalności. Podnosi się natomiast, iż w sytuacji typowej to właśnie z zaistnieniem wskazanego zdarzenia wyznaczającego początek biegu terminu przedawnienia, roszczenie staje się wymagalne – por. A. Józefiak, *Przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w świetle Konstytucji*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, z. 3, s. 678-680.

⁴ Por. bliżej na ten temat m.in. J. Ignatowicz, [w:] *System prawa cywilnego. Tom I. Część ogólna*, pod red. S. Grzybowskiego, Ossolineum 1985, s. 814-816; Z. Klafkowski, *Przedawnienie w prawie cywilnym*, Warszawa 1970, s. 73-90; B. Kordasiewicz, [w:] *System prawa prywatnego. Część 2. Prawo cywilne – część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2002, s. 571.

⁵ Chodzi tu zarówno o wymagalność rzeczywistą (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.), jak i wymagalność hipotetyczną (por. art. 120 § 1 zd. 2 k.c.).

⁶ Na temat poglądów formułowanych w tym zakresie w nauce prawa i judykaturze por. zwłaszcza R. Klimek, *op. cit.*, s. 637-650 oraz powołana tam literatura. Por. także P. Księżak, *Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 1, s. 73-74.

ła, w której roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność konieczną dla zaistnienia stanu wymagalności w najwcześniejszym możliwym terminie⁷. Zwraca się również uwagę, iż ustalanie chwili rzeczywistej lub hipotetycznej wymagalności roszczenia winno, co do zasady, abstrahować od elementów subiektywnych, a mówiąc ściślej – od świadomości uprawnionego. W konsekwencji ustalanie chwili rzeczywistej lub hipotetycznej wymagalności roszczenia winno być oparte na obiektywnej możliwości przymusowej realizacji roszczenia lub obiektywnej możliwości podjęcia czynności koniecznej dla zaistnienia stanu wymagalności⁸.

Prawo do zachowku i wypływające z niego roszczenia powstają z chwilą otwarcia spadku⁹. Stosownie do art. 1007 § 1 k.c. roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku przedawniają się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu, zaś zgodnie z art. 1007 § 2 k.c. roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem trzech lat od otwarcia spadku. Przyjęcie takiego uregulowania oznacza, iż dla udzielenia odpowiedzi na pytanie o początek biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku konieczne jest ustalenie, jaki jest stosunek reguły ogólnej wyrażonej w art. 120 § 1 zd. 1 k.c. do unormowania wynikającego z art. 1007 k.c. W tym celu w pierwszym rzędzie określić należy chwilę wymagalności roszczeń z tytułu zachowku.

Podejmowane w nauce prawa i orzecznictwie próby określenia chwili wymagalności roszczeń z tytułu zachowku prowadzą, co do zasady, do formułowania dwóch alternatywnych poglądów¹⁰. Z jednej strony twierdzi się, iż oznaczenie chwili wymagalności roszczeń z tytułu zachowku winno nastąpić przy zastosowaniu reguł ogólnych wynikających z art. 455 k.c. Z drugiej strony wyrażane jest zapatrywanie, iż roszczenia z tytułu zachowku stają się wymagalne, co do zasady, z chwilą ogłoszenia testamentu (otwarcia spadku).

Zwolennicy pierwszego z przedstawionych poglądów stoją na stanowisku, iż roszczenia z tytułu zachowku stają się wymagalne z chwilą, w której „wszystkie istotne okoliczności, mające wpływ na określenie podmiotowych i przedmiotowych elementów stosunku prawnego istniejącego między uprawnionym do zachowku a spadkobiercą powołanym, staną się wiadome”¹¹. Chwilę wymagalności roszczeń z tytułu zachowku, determinowaną w właściwościach zobowiązania, należy zatem określać odrębnie w każdym przypadku, przy uwzględnieniu jego specyfiki. Przymusowa realizacja roszczeń z tytułu zachowku będzie zatem możliwa, a w konsekwencji

⁷ Tak R. Klimek, *op. cit.*, s. 637-650, a przede wszystkim s. 643, 649-650. Por. także A. Józefiak, *op. cit.*, s. 677.

⁸ Por. Z. Klafkowski, *op. cit.*, s. 73; R. Klimek, *op. cit.*, s. 639-643, 646, 649-650; B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 572-573; P. Książak, *op. cit.*, s. 79-82.

⁹ Por. R. Czarniecki, *Wspólność majątku spadkowego i dział spadku. Zachówek. Umowy dotyczące spadku*, Katowice 1965-1966, s. 43; A. Szpunar, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, „Państwo i Prawo” 1948, z. 8, s. 56-57. Por. jednak A. Szpunar, *Przedawnienie uprawnień z tytułu zachowku*, „Rejent” 2001, nr 9, s. 64.

¹⁰ Aczkolwiek wyrażane są również poglądy wyymykające się przedstawionej klasyfikacji. Por. np. nietrafny wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 roku, I ACa 690/97, LEX nr 34066, zgodnie z którym roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania.

¹¹ J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, wyd. V, opracował i zaktualizował A. Mączyński, Warszawa 1990, s. 286.

roszczenia staną się wymagalne wówczas, gdy konkretna sytuacja dziedziczenia będzie obiektywnie wyjaśniona¹². A zatem roszczenia staną się wymagalne, jeśli okoliczności danego stanu faktycznego będą obiektywnie przejrzyste, niezależnie od tego, czy uprawniony ma świadomość, iż przysługuje mu roszczenie, czy też takiej świadomości nie ma.

Zwolennicy drugiego z przedstawionych poglądów wskazują, iż skoro bieg terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku rozpoczyna się od chwili ogłoszenia testamentu (otwarcia spadku), a zgodnie z ogólną regułą bieg terminu przedawnienia roszczeń rozpoczyna się z chwilą ich wymagalności (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.), to chwilą wymagalności roszczeń z tytułu zachowku jest chwila ogłoszenia testamentu (otwarcia spadku)¹³. Zauważa się wszakże, iż takie stanowisko charakteryzuje się znacznym rygoryzmem. Twierdzi się, iż istnieją sytuacje, w których jego przyjęcie mogłoby prowadzić do rozstrzygnięć trudnych do pogodzenia z zasadami słuszności. Sytuacje te bądź to określa się przykładowo¹⁴, bądź to wskazuje się, iż dotyczą one wypadków, w których uprawniony nie może dochodzić swego roszczenia, bowiem nie dysponuje najważniejszymi, podstawowymi informacjami do tego koniecznymi¹⁵. W konsekwencji dopuszcza się pewne odstępstwa od zasady uznającej za chwilę wymagalności roszczeń z tytułu zachowku chwilę ogłoszenia testamentu (otwarcia spadku).

Wydaje się, iż trafny jest pierwszy z przedstawionych poglądów. Przemawiają za tym w szczególności następujące argumenty. Po pierwsze, poważne wątpliwości może budzić przedstawiona wyżej wykładnia art. 120 § 1 zd. 1 k.c. i art. 1007 k.c., zgodnie z którą chwila ogłoszenia testamentu (otwarcia spadku) mająca stanowić początek biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku utożsamiana jest z chwilą ich wymagalności. Należy zwrócić uwagę, iż art. 120 § 1 zd. 1 k.c. wprowadza jedynie regułę dotyczącą określania początku biegu terminu przedawnienia roszczeń, nie normuje natomiast regułą określania chwili ich wymagalności. Innymi słowy, z art. 120 § 1 zd. 1 k.c. wynika wyłącznie to, iż zasadą jest, że bieg terminu przedawnienia roszczeń rozpoczyna się od chwili ich wymagalności, nie zaś to, iż wskazanie określonej chwili jako chwili rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń – jak czyni to ustawodawca na gruncie art. 1007 k.c. – przesądza, iż z tą właśnie chwilą roszczenia stają się wymagalne. Po wtóre, drugi z przedstawionych poglądów może spotkać się z zarzutem niekonsekwencji połączonej z dokonywaniem wykładni norm prawnych *contra legem*. Z jednej strony twierdzi się, że ustawodawca określił wyraźnie chwilę wymagalności roszczeń z tytułu zachowku¹⁶, z drugiej zaś – dopuszcza się możliwość wyłączenia zastosowania tej regulacji. Co więcej, następuje to z powołaniem się na zasady słuszności, na co nie pozwala ani norma prawna wynikająca z art. 1007 k.c., ani żadna inna norma prawna¹⁷. Po trzecie wreszcie,

¹² Por. J. Gwiazdomorski, *op. cit.*, s. 286.

¹³ Tak E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, wyd. 7, Warszawa 2006, s. 178-179 oraz – jak się zdaje – A. Szpunar, *Przedawnienie...*, s. 64-66. Por. także J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 1520.

¹⁴ Por. E. Skowrońska-Bocian, *op. cit.*, s. 179-180.

¹⁵ Por. A. Szpunar, *Przedawnienie...*, s. 66.

¹⁶ Aczkolwiek, jak wskazano, rozumowanie to obarczone jest błędem logicznym.

¹⁷ Nie sposób w tym zakresie odwołać się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego unormowanej w art. 5 k.c. W omawianym przypadku chodzi bowiem nie o wykonywanie jakiegokolwiek prawa podmiotowego, ale o wykładnię normy prawnej.

drugi z przedstawionych poglądów nie ustosunkowuje się w żaden sposób do ogólnych zasad normujących ustalanie chwili wymagalności roszczeń w polskim prawie cywilnym.

Przyjmując pogląd, zgodnie z którym chwila wymagalności roszczeń z tytułu zachowku winna być określona na zasadach ogólnych, należy podkreślić, że chwila ta, co do zasady, nie jest tożsama z chwilą ogłoszenia testamentu (otwarcia spadku)¹⁸. Tymczasem istotne z punktu widzenia oceny początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku przepisy odwołują się odpowiednio: art. 120 § 1 zd. 1 k.c. do wymagalności roszczenia, zaś art. 1007 k.c. do ogłoszenia testamentu (otwarcia spadku). Powraca zatem pytanie o wzajemny stosunek tych przepisów. Innymi słowy, należy rozstrzygnąć, czy art. 1007 k.c. normuje zagadnienie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku w sposób autonomiczny i kompletny, czy też winno się w pewnym zakresie sięgać do ogólniejszej normy wpływającej z art. 120 § 1 zd. 1 k.c.

III

Podjęmowane w nauce prawa próby ustalenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku przysługujących uprawnionemu względem spadkobierców w sytuacji, w której został sporządzony testament, prowadzą do formułowania dwóch zasadniczych poglądów.

Z jednej strony podnosi się, iż art. 1007 § 1 k.c. należy traktować jako wyjątek od zasady wyrażonej w art. 120 § 1 zd. 1 k.c. Twierdzi się zatem, iż art. 1007 § 1 k.c. samodzielnie określa zdarzenie, od którego rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku. W konsekwencji roszczenia z tytułu zachowku przedawniają się zawsze z upływem trzech lat od dnia ogłoszenia testamentu, bez względu na to, kiedy stały się wymagalne¹⁹. Z drugiej strony wyrażane jest zapatrywanie, iż choć zasadniczo bieg terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku biegnie od chwili ogłoszenia testamentu²⁰, to zachodzą jednakże pewne szczególne sytuacje, w których byłoby to nie do pogodzenia z zasadami słuszności. W takich wyjątkowych wypadkach bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się nie z chwilą ogłoszenia testamentu, ale z chwilą wymagalności roszczeń²¹.

Zwolennicy pierwszego z przedstawionych zapatrywań podnoszą, iż za prezentowanym przez nich poglądem przemawia przede wszystkim rezultat wykładni językowej art. 1007 § 1 k.c. wspierany prezentowaną w nauce prawa tezą, iż wykładnia przepisów regulujących przedawnienie nie powinna mieć charakteru rozszerzającego.

¹⁸ Może się zdarzyć, że chwila ogłoszenia testamentu (otwarcia spadku) pokryje się z chwilą wymagalności roszczeń z tytułu zachowku. Jest to jednakże okoliczność czysto przypadkowa.

¹⁹ Tak m.in. J. Gwiazdomorski, *op. cit.*, s. 286; J. Ignatowicz, *op. cit.*, s. 815-816; Z. Klafkowski, *op. cit.*, s. 84; B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 571; J. Kosik, [w:] *System prawa cywilnego. Tom IV. Prawo spadkowe*, pod red. J. St. Piątońskiego, Ossolineum 1986, s. 573; J. S. Piątoński, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, wyd. V, zaktualizował i uzupełnił B. Kordasiewicz, Warszawa 2002, s. 230.

²⁰ Nietrafnie utożsamianej z chwilą wymagalności roszczeń, o czym była mowa wyżej.

²¹ Która to wymagalność wyjątkowo nie następuje wraz z ogłoszeniem testamentu. Tak E. Skowrońska-Bocian, *op. cit.*, s. 179-180; A. Szpunar, *Przedawnienie...*, s. 66.

Ponadto zwraca się uwagę na szczególny charakter art. 1007 § 1 k.c. w stosunku do art. 120 § 1 zd. 1 k.c., który to charakter, w myśl reguły interpretacyjnej *lex specialis derogat legi generali*, przesądza o wyłączeniu zastosowania tej ostatniej regulacji. Wskazuje się również na cel regulacji wynikającej z art. 1007 § 1 k.c. Z przyjętym na gruncie powołanego przepisu względnie krótkim terminem przedawnienia ma współgrać w sposób należyty odwołanie się do chwili ogłoszenia testamentu jako chwili wyznaczającej początek biegu terminu przedawnienia. Wreszcie twierdzi się, iż za prezentowanym poglądem przemawia okoliczność, iż przyjęcie go pozwala uniknąć niepewności co do tego, jak długo uprawniony może domagać się zaspokojenia roszczenia bez narażenia się na podniesienie zarzutu przedawnienia, która to niepewność wchodziłaby w grę w razie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia wraz z wymagalnością roszczeń z tytułu zachowku, a nie wraz z ogłoszeniem testamentu²².

Zwolennicy drugiego z przedstawionych zapatrywań wskazują natomiast, iż dopuszczenie pewnych wyjątków od zasady, w myśl której początek biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku wyznacza chwila ogłoszenia testamentu, uzasadnione jest koniecznością uwzględnienia szczególnych, wyjątkowych sytuacji, w których ze względów pozostających poza wpływem uprawnionego nie może on realizować swych roszczeń w okresie po ogłoszeniu testamentu, co może prowadzić do rozstrzygnięć niesłusznych i niesprawiedliwych.

Nie sposób nie dostrzec, iż zarówno pierwszy, jak i drugi z przedstawionych poglądów mogą budzić pewne wątpliwości.

Na gruncie pierwszego z nich możliwe jest zaistnienie sytuacji, w której roszczenia z tytułu zachowku nie staną się wymagalne w okresie trzech lat od ogłoszenia testamentu, a ulegną przedawnieniu. A zatem uprawniony nie będzie mógł w ogóle skutecznie domagać się zadośćuczynienia roszczeniom przez zobowiązanego, nie będąc narażonym na podniesienie zarzutu przedawnienia. Takie rozstrzygnięcie może budzić sprzeciw z uwagi na istotę instytucji zachowku, której celem jest zapewnienie efektywnej ochrony najbliższej rodzinie spadkodawcy²³.

Drugi z przedstawionych poglądów wolny jest wprawdzie od wskazanego wyżej rygoryzmu, można mu wszakże postawić inne poważne zarzuty. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, iż odwoływanie się do zasad słuszności dla modyfikowania określonego w ustawie początku biegu terminu przedawnienia nie ma należytego pokrycia w przepisach prawa. Jak wskazano wyżej, nie sposób w tym zakresie odwołać się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego wynikającej z art. 5 k.c., albowiem w omawianym przypadku chodzi nie o wykonywanie prawa podmiotowego, ale o wykładnię normy prawnej. Ponadto omawiany pogląd może być uznany za charakteryzujący się zbytnią dozą arbitralności. Nie sposób udzielić

²² Por. B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 571; J. Kosik, *op. cit.*, s. 573; A. Szpunar, *Przedawnienie...*, s. 65. Dodatkowym argumentem powoływanym przez zwolenników prezentowanego poglądu przed dniem 1 października 1990 roku był obowiązujący ówczesnie, a łączący kategoryzm tego ujęcia art. 117 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd mógł nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia nieprzekraczającego trzech lat, jeśli opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne. Na temat stosowania tego przepisu por. np. Z. Klafkowski, *op. cit.*, s. 225-227.

²³ Por. J. Biernat, *Ochrona osób bliskich spadkodawcy w prawie spadkowym*, Toruń 2002, s. 70-86, 131-137.

precyzyjnej odpowiedzi na pytanie, gdzie leży granica pomiędzy „dopuszczalnymi” a „niedopuszczalnymi” wyjątkami od zasady, iż bieg terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku rozpoczyna się wraz z ogłoszeniem testamentu. W konsekwencji omawiane stanowisko wprowadza znaczny stopień niepewności co do tego, czy podniesienie zarzutu przedawnienia nastąpiło *lege artis*, czy też nie, co trudno pogodzić z istotą instytucji przedawnienia, którą jest gwarantowanie pewności i stabilizacji określonych stosunków prawnych²⁴.

Przedstawione uwagi zdają się przesądzać, iż na gruncie *legis latae* za trafny winien być uznany pierwszy z przedstawionych poglądów, w świetle którego roszczenia z tytułu zachowku przedawniają się zawsze z upływem trzech lat od dnia ogłoszenia testamentu. Teza powyższa nie wyczerpuje wszakże omawianej problematyki. W szczególności należy zbadać, czy w świetle uregulowań prawa polskiego istnieją instrumenty mogące służyć zapobieżeniu powstawania budzących wątpliwości konsekwencji przyjmowanego rozwiązania, polegających na możliwości upływu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku przed uzyskaniem przez nie wymagalności.

Przed wszystkim należy rozważyć, czy instrumentem takim może być instytucja przerwania biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku²⁵. W doktrynie i judykaturze wyraża się niekiedy pogląd, iż w razie, gdy sytuacja dziedziczenia nie jest wyjaśniona²⁶, co w konsekwencji oznacza, iż roszczenia z tytułu zachowku nie są wymagalne; bieg terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku może zostać przerwany przez podjęcie przez uprawnionego z tytułu zachowku pewnych czynności zmierzających do wyjaśnienia sytuacji dziedziczenia, w szczególności zaś przez podniesienie w toczącym się postępowaniu zarzutu nieważności testamentu. Takie ujęcie prowadzić ma do ochrony uprawnionego przed upływem terminu przedawnienia niewymagalnych roszczeń z tytułu zachowku. Podstawy normatywnej dla przedstawionego stanowiska dostarcza taka wykładnia art. 123 § 1 pkt 1 k.c.,

²⁴ Na temat wskazanych celów instytucji przedawnienia por. m.in. S. Grzybowski, *System prawa cywilnego. Tom I. Część ogólna*, Ossolineum 1974, s. 633; A. Józefiak, *op. cit.*, s. 671; B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 539; P. Księżak, *op. cit.*, s. 71; A. Szpunar, *Przedawnienie...*, s. 61; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, wyd. II, Warszawa 2001, s. 347; J. Zralek, *Przedawnienie roszczeń w polskim prawie cywilnym – szkic prawnoporównawczy*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, pod red. L. Ogiegły, W. Popiołka, M. Szpunara, Zakamycze 2005, s. 1568.

²⁵ Por. na ten temat m.in. A. Kubas, *Podniesienie zarzutu nieważności testamentu a przerwanie biegu przedawnienia roszczeń o zachówek oraz o zmniejszenie zapisów i poleceń*, „Palestra” 2002, nr 5-6, s. 7-13; A. Ohanowicz, *Głosa do orzeczenia SN z dnia 26 stycznia 1961 roku*, Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych 1962, z. 1, poz. 9; J. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, pod red. J. Pietrzykowskiego, Warszawa 1972, s. 1921; E. Skowrońska, *Odpowiedzialność spadkobierców za zachówek w polskim prawie spadkowym*, „Nowe Prawo” 1981, nr 1, s. 13; E. Skowrońska-Bocian, *op. cit.*, s. 180-181; A. Szpunar, *Przedawnienie...*, s. 69-71; A. Warfołomiejew, *Polemicznie – o przerwaniu biegu przedawnienia roszczeń o zachówek zarzutem nieważności testamentu*, „Palestra” 2002, nr 9-10, s. 80-83 oraz orzeczenie SN z dnia 26 stycznia 1961 roku, I CR 183/59, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych 1962, nr I, poz. 34; uchwała SN z dnia 22 lutego 1972 roku, III CZP 102/71, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych 1972, nr 7-8, poz. 127; uchwała SN z dnia 22 października 1992 roku, III CZP 130/92, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna oraz Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych 1993, nr 4, poz. 60; uchwała SN z dnia 11 października 1995 roku, III CZP 134/95, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna 1996, nr 1, poz. 15.

²⁶ Najczęściej rozważa się sytuację, w której toczy się postępowanie mające na celu określenie kręgu spadkobierców.

w świetle której hipotezą normy zawartej w powołanym przepisie mają być objęte wszelkie czynności, których zaistnienie jest nieodzowne dla dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, choćby same nie umożliwiały osiągnięcia wskazanego celu²⁷. Stanowisko takie może wszakże budzić poważne wątpliwości. Wykładnia językowa powołanego unormowania, która akcentuje wymóg „bezpośredniości”, oraz zagrożenie w postaci możliwego faktycznego „wydłużania” terminów przedawnienia w razie przyjęcia przedstawionego zapatrywania zdają się przesądzać, iż za trafny uznać należy konkurencyjny pogląd optujący za restryktywną wykładnią art. 123 § 1 pkt 1 k.c., w świetle którego dla wyczerpania hipotezy omawianej normy prawnej aktywność uprawnionego winna się zmaterializować w postaci przedsięwzięcia działań obiektywnie zdolnych do realizacji celu polegającego na bezpośrednim dochodzeniu, ustaleniu, zaspokojeniu lub zabezpieczeniu roszczenia²⁸. Przy takiej wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c. działania uprawnionego z tytułu zachowku zmierzające do wyjaśnienia sytuacji dziedziczenia, w tym podniesienie w toczącym się postępowaniu zarzutu nieważności testamentu, nie mogą być uznane za czynności przedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia ani zabezpieczenia roszczeń z tytułu zachowku, a w konsekwencji nie mogą być uznane za prowadzące do przerwania biegu terminu ich przedawnienia.

Należy również zbadać, czy instrumentem zapewniającym uprawnionemu z tytułu zachowku ochronę przed zagrożeniem w postaci możliwości upływu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku przed uzyskaniem przez nie wymagalności może być instytucja nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Wydaje się, iż podniesienie przez zobowiązanego z tytułu zachowku zarzutu przedawnienia w sytuacji, w której uprawniony nie mógł skutecznie domagać się zadośćuczynienia roszczeniu przez zobowiązanego, albowiem przysługujące mu roszczenie było niewymagalne, może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, stanowiąc w konsekwencji nadużycie prawa podmiotowego²⁹. Zbyt daleko idącym byłoby wszakże twierdzenie, iż podniesienie zarzutu przedawnienia w omawianej sytuacji stanowi zawsze nadużycie prawa podmiotowego. Należy pamiętać o wyjątkowym charakterze normy wynikającej z art. 5 k.c. i konieczności zaistnienia szczególnie rażących okoliczności, aby przepis ten mógł znaleźć zastosowanie³⁰. Trafnie twierdzi się, iż zastosowanie art. 5 k.c. zależy od całokształtu występujących w danym przypadku konkretnych, indywidualnie ocenianych okoliczności. A zatem norma z art. 5 k.c. nie może służyć do uogólniającego ujęcia jakiegoś zagadnienia prawnego; może jedynie stanowić podstawę dla dokonania korektury w ocenie nietypowej, konkretnej sytuacji, nienadającej się do abstrakcyjnego unormowania³¹.

²⁷ Por. np. K. Zawada, *Przerwanie biegu przedawnienia roszczenia przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, pod red. L. Ogiegły, W. Popiołka, M. Szpunara, Zakamycze 2005, s. 1527, 1531 oraz powołana tam literatura.

²⁸ Por. R. Klimek, *op. cit.*, s. 660-663, a także pozycje powołane w przypisie 25. niniejszego opracowania.

²⁹ Por. M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, pod red. K. Pietrzykowskiego, wyd. 4, Warszawa 2005, s. 1039.

³⁰ Por. np. wyrok SN z dnia 24 kwietnia 1997 roku, II CKN 118/97, Orzecznictwo Sądów Polskich 1998, z. 1, poz. 3 z głosem A. Szpunara tamże.

³¹ Por. np. wyrok SN z dnia 28 listopada 1967 roku, I PR 415/67, Orzecznictwo Sądów Polskich 1968, z. 10, poz. 210 z głosem Z. Ziemińskiego tamże.

IV

Możliwe jest zaistnienie sytuacji, w której roszczenia z tytułu zachowku powstaną na rzecz osób powołanych do dziedziczenia z ustawy w razie, gdy spadkodawca nie pozostawił testamentu. Dzieje się tak wówczas, gdy wskutek dokonania przez spadkodawcę darowizn doliczanych do spadku (por. art. 993–art. 995 k.c.) wartość udziału spadkowego uzyskanego przez spadkobiercę ustawowego uprawnionego do zachowku jest mniejsza niż wartość należnego mu zachowku. W takiej sytuacji zobowiązanym z tytułu zachowku może być inny spadkobierca ustawowy³². Tymczasem na gruncie art. 1007 k.c. ustawodawca nie reguluje wyraźnie zagadnienia przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku kierowanych względem spadkobierców ustawowych w razie, gdy nie został sporządzony testament.

Podejmowane w nauce prawa próby ustalenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku idą w dwóch kierunkach. Z jednej strony podnosi się, iż w omawianej sytuacji mamy do czynienia z luką w prawie. Jej likwidacja winna następować przez zastosowanie w drodze analogii art. 1007 § 2 k.c.³³. Roszczenia z tytułu zachowku przysługujące uprawnionemu powołanemu do dziedziczenia z ustawy przeciwko innemu spadkobiercy ustawowemu ulegać mają zatem przedawnieniu z upływem trzech lat od otwarcia spadku³⁴. Wskazuje się, iż za przedstawionym zapatrywaniem przemawia potrzeba ograniczenia okresu niepewności co do tego, jak długo można wystąpić z roszczeniem o zachówek, nie narażając się na skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia. Zwraca się także uwagę, iż ustawodawca dla wszelkich roszczeń z tytułu zachowku posługuje się trzyletnim terminem przedawnienia, dla którego rozpoczęcia – poza niewchodzącą w grę z oczywistych względów chwilą ogłoszenia testamentu – najodpowiedniejsza jest chwila otwarcia spadku, z którą powstaje odpowiedzialność za długi spadkowe³⁵. Z drugiej strony wyrażane jest zapatrywanie, iż w omawianej sytuacji nie sposób mówić o istnieniu luki w prawie. Twierdzi się, iż skoro ustawodawca nie wprowadza szczególnej regulacji dotyczącej przedawnienia omawianych roszczeń, to należy odwołać się do zasady ogólnej wyrażonej w art. 118 k.c. oraz art. 120 § 1 zd. 1 k.c. W konsekwencji roszczenia z tytułu zachowku kierowane przez spadkobiercę ustawowego względem innych spadkobierców ustawowych mają się przedawniać z upływem dziesięciu lat od dnia ich wymagalności³⁶.

Podejmując próbę oceny przedstawionych poglądów, w pierwszym rzędzie należy zauważyć, iż zasadna wydaje się teza, zgodnie z którą w przypadku, gdy uprawniony do zachowku spadkobierca ustawowy występuje z roszczeniami z tytułu zachowku względem innego spadkobiercy ustawowego, mamy do czynienia – w odniesieniu do zagadnienia określenia terminu przedawnienia roszczeń z tytułu

³² Por. J. S. Piąkowski, *op. cit.*, s. 226; J. Pietrzykowski, *op. cit.*, s. 1920-1921; J. Rezmer, *Zakres związanej z zachowkiem odpowiedzialności spadkobiercy*, Toruń 2002, s. 57-58.

³³ Na temat pojęcia luki w prawie i jego związku ze stosowaniem norm prawnych w drodze analogii por. np. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 104-105 oraz powołana tam literatura.

³⁴ Tak J. Kosik, *op. cit.*, s. 573; J. S. Piąkowski, *op. cit.*, s. 230; J. Pietrzykowski, *op. cit.*, s. 1920-1921; E. Skowrońska-Bocian, *op. cit.*, s. 179; A. Szpunar, *Przedawnienie...*, s. 68-69.

³⁵ Por. J. Kosik, *op. cit.*, s. 573-574.

³⁶ Tak R. Czarnecki, *op. cit.*, s. 43.

zachowku – z luką w prawie³⁷. Trudno byłoby uznać za celowe działanie ustawodawcy polegające na szczególnym uregulowaniu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku w sytuacji, w której sporządzono testament i braku takiej regulacji w sytuacji, w której testamentu nie ma. Pomiędzy tymi sytuacjami nie zachodzi – tak jeśli chodzi o konstrukcję prawną instytucji zachowku, pozycję uprawnionego, jak i cel regulacji – na tyle istotna różnica, by twierdzić, iż uzasadnia ona wprowadzenie szczególnej regulacji terminu przedawnienia w odniesieniu tylko do jednej z nich, tym bardziej, że konsekwencją jest znaczne (trzy i dziesięć lat) zróżnicowanie terminów przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku. Skoro mamy do czynienia z luką w prawie, to nie wchodzi w grę zastosowanie wprost norm o charakterze ogólnym jako nieadekwatnych do analizowanej sytuacji. Za trafny uznać zatem należy pierwszy z przedstawionych poglądów. Należy również stwierdzić, iż na aprobatę zasługuje teza, iż luka winna być zlikwidowana przez analogiczne zastosowanie normy prawnej regulującej zagadnienie przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku przysługujących uprawnionym względem obdarowanych. Takie ujęcie gwarantuje spójność prawa spadkowego. Co więcej, nie sposób nie dostrzec, iż ustawodawca wprowadza trzyletni termin przedawnienia dla różnych kategorii roszczeń z tytułu zachowku. Jeśli tak, to należy wskazać, iż taki właśnie termin wypada uznać za właściwy względem wskazanych roszczeń w przekonaniu samego ustawodawcy.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż wskazanie chwili otwarcia spadku jako chwili rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku może powodować, iż roszczenia te ulegną przedawnieniu zanim staną się wymagalne. W takim przypadku ochrona interesów uprawnionych może wyjątkowo następować przez odwołanie się do instytucji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

V

Odpowiedzialność z tytułu zachowku ponoszą nie tylko spadkobiercy testamentowi i ustawowi (art. 991 § 2 k.c.) oraz zapisobiercy i beneficjenci poleceń o charakterze majątkowym (art. 1003–art. 1005 k.c.). Roszczenia z tytułu zachowku mogą być kierowane również względem podmiotów, które uzyskały od spadkodawcy darowizny doliczone do spadku (art. 1000 k.c.). Przedawnienie roszczeń z tytułu zachowku przysługujących względem obdarowanych unormowane zostało w szczególności w art. 1007 § 2 k.c., zgodnie z którym roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem trzech lat od otwarcia spadku.

Podejmowane w nauce prawa próby określenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku przysługujących uprawnionemu względem obdarowanych prowadzą do formułowania dwóch zasadniczych poglądów. Z jednej

³⁷ Za nazbyt kategoryczne uznać należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 11 stycznia 2002 roku, III CZP 63/01, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna 2002, nr 9, poz. 106, w świetle którego wykluczone jest w ogóle stosowanie norm dotyczących terminów przedawnienia w drodze analogii, a to z uwagi na obowiązującą w tym zakresie normę o charakterze ogólnym zawartą w art. 118 k.c. Zwraca na to uwagę A. Józefiak, *op. cit.*, s. 696.

strony twierdzi się, iż bieg terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku względem obdarowanych rozpoczyna się zawsze z chwilą otwarcia spadku, niezależnie od tego, kiedy roszczenia te stały się wymagalne³⁸. Z drugiej strony wyrażane jest zapatrywanie, iż wprawdzie, co do zasady, bieg terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku przysługujących względem obdarowanych rozpoczyna się z chwilą otwarcia spadku, to jednak w pewnych szczególnych przypadkach – wówczas; gdy przemawiają za tym zasady słuszności – winien się on rozpoczynać z następującą później chwilą wymagalności roszczeń³⁹.

Wydaje się, iż trafny jest pierwszy z przedstawionych poglądów. Poza omówionymi już istotnymi wadami drugiego z zaprezentowanych stanowisk⁴⁰ za tezę, iż bieg terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku względem obdarowanych rozpoczyna się zawsze z chwilą otwarcia spadku niezależnie od tego, kiedy roszczenia te stały się wymagalne, przemawiają również pewne cechy charakteryzujące odpowiedzialność obdarowanych za zachowki. Po pierwsze, odpowiedzialność obdarowanych za zachowki ma charakter subsydiarny. Stosownie do art. 1000 § 1 zd. 1 k.c., jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, zapłaty sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Takie uregulowanie oznacza, iż odpowiedzialność obdarowanych aktualizuje się dopiero wówczas, gdy uprawniony – z jakichkolwiek względów o charakterze obiektywnym, których istnienie musi wykazać⁴¹ – nie może uzyskać zachowku od spadkobierców. Po drugie, odpowiedzialność obdarowanych za zachowki ma charakter ograniczony. Stosownie do art. 1000 § 1 zd. 2 k.c. obdarowany odpowiada tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Po trzecie wreszcie, zgodnie z art. 1000 § 3 k.c. obdarowany może zwolnić się od obowiązku zapłaty sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku w ten sposób, iż wyda uprawnionemu do zachowku przedmiot darowizny. Obdarowanemu przysługuje zatem upoważnienie przemienne (*facultas alternativa*). W istocie więc to obdarowany decyduje – w zakresie, w jakim zezwala na to upoważnienie przemienne – o tym, w jakiej postaci uprawniony do zachowku uzyska należny mu zachówek⁴². Wskazane ograniczenie odpowiedzialności obdarowanych za zachowki w stosunku do odpowiedzialności spadkobierców oznacza w istocie, iż muszą zaistnieć pewne szczególne okoliczności, by uprawniony do zachowku uzyskał od obdarowanego określoną sumę pieniężną tytułem zachowku. Prowadzi to do wniosku, iż celem, którego osiągnięcie aktualizuje się w sposób szczególny w odniesieniu do regulacji odpowiedzialności obdarowanych za zachowki, jest nadanie jej charakteru wyjątkowego. Na gruncie art. 1007 § 2 k.c. cel ten realizowany będzie w sposób konsekwentny wówczas, gdy początek biegu

³⁸ Tak J. Gwiazdomorski, *op. cit.*, s. 291; Z. Kłafkowski, *op. cit.*, s. 84; J. S. Piątowski, *op. cit.*, s. 230; A. Szpunar, *Przedawnienie...*, s. 67-68.

³⁹ Tak E. Skowrońska-Bocian, *op. cit.*, s. 181.

⁴⁰ Por. bliżej na ten temat w ustępie III niniejszego opracowania.

⁴¹ Por. wyliczenie przykładowe zamieszczone przez J. Pietrzykowskiego, *op. cit.*, s. 1917 oraz E. Skowrońska-Bocian, *op. cit.*, s. 173.

⁴² Por. na ten temat J. Gwiazdomorski, *op. cit.*, s. 290-291; J. S. Piątowski, *op. cit.*, s. 229; J. Pietrzykowski, *op. cit.*, s. 1916-1918; E. Skowrońska-Bocian, *op. cit.*, s. 173-175; A. Szpunar, *Przedawnienie...*, s. 67-68.

terminu przedawnienia oznaczony zostanie w sposób stały i niebudzący wątpliwości. Kryteria te spełnia taka wykładnia art. 1007 § 2 k.c., w świetle której bieg terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku przysługujących względem obdarowanych rozpoczyna się zawsze z chwilą otwarcia spadku.

Podniesienie zarzutu przedawnienia przez zobowiązanego z tytułu zachowku, które budziłoby wątpliwości ze względów słusznościowych, podlega ocenie z perspektywy uregulowania wynikającego z art. 5 k.c. Wydaje się wszakże, iż z uwagi na szczególne cechy charakteryzujące odpowiedzialność obdarowanych ewentualne uznanie, iż poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia doszło do nadużycia prawa podmiotowego, winno być dokonywane ze szczególną ostrożnością.

VI

Podejmując próbę oceny uregulowania początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku na gruncie polskiego prawa cywilnego w pierwszym rzędzie rozważyć należy, czy za trafne uznać można odwołanie się w tym zakresie przez ustawodawcę do chwili ogłoszenia testamentu (otwarcia spadku), a co za tym idzie wyłączenie zastosowania ogólnej zasady, zgodnie z którą początek biegu terminu przedawnienia roszczeń wyznaczany jest przez chwilę ich wymagalności. Dokonując oceny obowiązującej regulacji, pamiętać należy, iż wskazany zabieg legislacyjny powoduje możliwość zaistnienia sytuacji, w której roszczenia z tytułu zachowku ulegną przedawnieniu, zanim staną się wymagalne.

Pomimo wskazanego zagrożenia wydaje się, iż określenie początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku poprzez odwołanie się do chwili ogłoszenia testamentu (otwarcia spadku) uznać należy za trafne. Przede wszystkim nie sposób nie zauważyć, iż o ile posłużenie się w tym zakresie chwilą wymagalności roszczeń z tytułu zachowku pozwoliłoby na wyłączenie możliwości zaistnienia sytuacji, w której roszczenia z tytułu zachowku ulegają przedawnieniu, zanim uprawniony uzyska możliwość ich przymusowej realizacji, o tyle rozwiązanie takie mogłoby budzić poważne wątpliwości z innych względów. W szczególności należy zwrócić uwagę na fakt, iż powiązanie wymagalności roszczeń z tytułu zachowku z obiektywnym wyjaśnieniem danej sytuacji dziedziczenia sprawia, iż chwila wymagalności roszczeń z tytułu zachowku ustalana jest odrębnie w każdym konkretnym przypadku. Ewentualne normatywne odwołanie się do chwili wymagalności roszczeń z tytułu zachowku jako chwili wyznaczającej początek biegu terminu przedawnienia sprawiłoby zatem w istocie, iż termin przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku byłby z jednej strony szalenie zróżnicowany, z drugiej zaś – ulegałby zwykle znacznemu wydłużeniu w stosunku do okresu wyznaczonego normatywnie. Wydaje się, iż takie posunięcie legislacyjne pozostawałoby w sprzeczności z podstawowymi celami instytucji przedawnienia, za które w szczególności uznać należy konieczność stabilizacji określonych stosunków społecznych oraz konieczność wzmocnienia pewności i bezpieczeństwa obrotu⁴³.

⁴³ Na temat wskazanych celów instytucji przedawnienia por. pozycje powołane w przypisie 24. niniejszego opracowania. Należy w tym miejscu wskazać, iż w nauce prawa trafnie zwraca się uwagę, iż instytucja przedawnienia ujmowana jest normatywnie jako obiektywna konsekwencja upływu czasu, nie zaś jako instytucja penalizująca

W konsekwencji należy stwierdzić, iż obowiązujące unormowanie, z uwagi na specyfikę ustalania chwili wymagalności roszczeń z tytułu zachowku, w sposób właściwy oddaje istotę instytucji przedawnienia roszczeń⁴⁴.

Nie oznacza to wszakże, iż omawiana regulacja wolna jest od jakichkolwiek wad. Przede wszystkim zasadne zdaje się być postulowanie pewnych zmian legislacyjnych zmierzających do ograniczenia możliwości zaistnienia sytuacji, w której termin przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku upłynie przed uzyskaniem przez nie wymagalności. Wydaje się, iż wskazany efekt mógłby zostać osiągnięty poprzez wydłużenie terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku⁴⁵ połączone z wprowadzeniem dodatkowego terminu przedawnienia, którego bieg rozpoczynałby się z chwilą uzyskania przez uprawnionego wiedzy o zaistnieniu określonego zdarzenia prawnego. Wydłużenie terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku zdaje się być zasadne w pierwszym rzędzie dlatego, że specyfika omawianych roszczeń przesądza, iż ich wymagalność uzależniona jest stosunkowo często od konieczności zaistnienia szeregu zdarzeń prawnych⁴⁶ rozgrywających się niejednokrotnie w dłuższym okresie czasu. Należy wszakże zwrócić uwagę, iż wskazana zmiana legislacyjna nie powinna, ze względu na podstawowe cele instytucji przedawnienia, wydłużać terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku w sposób zasadniczy. Wprowadzenie dodatkowego terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku, którego bieg uzależniony byłby od świadomości uprawnionego, pozwałoby z kolei na zagwarantowanie uprawnionemu szerszych możliwości podjęcia działań zmierzających do ochrony swych interesów, w tym działań koniecznych do ewentualnego późniejszego dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku, nie godząc przy tym w istotę instytucji przedawnienia.

Jednoznacznie negatywnie ocenić należy brak wyraźnej podstawy normatywnej dla określenia początku oraz długości terminu przedawnienia dla roszczeń z tytułu zachowku przysługujących uprawnionemu względem spadkobierców w braku testamentu. Konieczność analogicznego stosowania w tym zakresie art. 1007 § 2 k.c. nie sprzyja stabilizacji stosunków społecznych oraz bezpieczeństwu i pewności obrotu. Za pożądaną w tym zakresie uznać zatem należy interwencję ustawodawcy polegającą na wyraźnym określeniu długości terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku wraz ze wskazaniem, iż bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia otwarcia spadku.

Przedstawione postulaty dotyczące modyfikacji kształtu uregulowania normującego początek biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku mogłyby zostać zrealizowane poprzez przyjęcie nowelizacji Kodeksu cywilnego, w której efekcie art. 1007 k.c. otrzymałby następujące brzmienie:

wierzyciela z powodu jego bezczynności w dochodzeniu przysługujących mu roszczeń. Por. B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 540; P. Księżak, *op. cit.*, s. 71; J. Zrałek, *op. cit.*, s. 1568 oraz powołana tam literatura. Oznacza to, iż nie sposób twierdzić, że odwołanie się do instytucji przedawnienia wchodzi w grę wyłącznie wówczas, gdy wierzyciel mógł realizować przysługujące mu roszczenia, ale tego nie zrobił.

⁴⁴ Por. w tym duchu J. Kosik, *op. cit.*, s. 573.

⁴⁵ Na temat relacji pomiędzy zdarzeniem wyznaczającym początek biegu terminu przedawnienia a długością tego terminu por. R. Klimek, *op. cit.*, s. 634.

⁴⁶ Np. wydania określonych orzeczeń przez sądy.

§ 1. Roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów i poleceń przedawniają się z upływem lat trzech od dnia, w którym uprawniony dowiedział się o ogłoszeniu testamentu, nie później jednak niż z upływem lat pięciu od dnia ogłoszenia testamentu.

§ 2. Roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku, gdy nie został sporządzony testament oraz roszczenia przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawniają się z upływem lat trzech od dnia, w którym uprawniony dowiedział się o otwarciu spadku, nie później jednak niż z upływem lat pięciu od dnia otwarcia spadku.